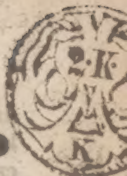
KURJER WARSZAWSKI.



D. 15. Kwietnia. — Rok 1851. Wtorek. № 101. Jutro, Śgo Lamberta M. Wschód słońca o g. 5 m. 5; zachód o g. 6 m. 56.

Wczoraj w Kościele Śgo DUCHA *po-Paulińskim*, odprawionem zostało przy mnogiem zebraniu ludu pobożnego; a dziś w Kościele XX. *Franciszkanów*, odprawione będzie ostatnie Nabożeństwo *Passyjne*, tegorocznego Postu Wielkiego.

Jedna z pobożnych Dam, sprowadziła w tych dniach do *Warszawy*, dla przyozdobienia Kaplicy CHRYSTUSA przy Kościele Metropolitalnym Ś. Jana, nowo wynalezione przez Pana *Walle*, Fabrykanta kwiatów i piór w *Bruxelli*, *kwiaty transparentowe* (fleurs lumineuses), które w r. z. po raz pierwszy zastosowane były przy illuminacjach wewnętrznych pałacu Królewskiego tamże, a których effekt ma być zachwycający. Kwiaty te powierzone zostały dla stosownego ich urządzenia P. Henrykowi *Pszenny*. Nie wątpim, że się z zadania tego z znanym dobrym gustem wywiąże. Jak słychać, mają one być użyte po raz pierwszy, dla przyozdobienia w Wielki Piątek i Sobotę, Grobu ZBAWICIELA w Kościele Metropolitalnym.

W Kościele WW. PP. *Sakramentek*, kwestować będzie przy Grobie ZBAWICIELA, W. Ignacja z Zawidzkich *Mysłakowska*.

Najjaśniejszy PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcy *Polskiemu*, przebywającemu w *Frankfurcie n. Menem*, Antoniemu *Broniewicz-Bronikowskiemu*, powrócić do Królestwa *Polskiego*, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Rada Państwa, zatwierdziła w dostojeństwie szlacheckiem przodków, Dominika-Tadeusza (2ga imion), z synami Sylwestrem-Stanisławem (2ga imion), Bonifacym, Piotrem-Witalisem (2ga imion) i Józefem-Jakóbem (2ga imion) *Dobraczyńskich*, z poleceniem wniesienia tego rodu do 1szej Części Xięgi Genealogicznej (Cesarstwa).

Wczoraj w południe, JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, raczył odbyć na Placu *Saskim*, przegląd Wojska, składającego się z trzech bataljonów Strzelców pieszych, Pułku Imienia J. X. Mości, Baterji artyllerji konnej Dońskich Kozaków, i pół-senciny Pułku Konno-*Zakaukazko-Muzułmańskiego*. Poczem J. X. Mość, odwiedził JO. Xcia *Gorczakowa* Jenerała Gubernatora Wojennego m. *Warszawy*.

Baron *v. Pechlin*, Królewsko-*Duński* Radca Tajny i Szambelan, oraz Hr: Józef *Mycielski*, Szambelan Dworu Króla Imci *Pruskiego*, przybyli do *Warszawy*, pierwszy z *Kopenhagi*, a drugi z *Berlina*.

Onegdaj wieczorem, parопływ Nr 1szy, *Xiążę Warszawski*, wraz z gabarami Nro 4, 9, 13 i 14, naładowanemi w *Nowem-Mieście Korczynie* pszenicą, przybył do *Warszawy*. Statki te po przejściu mostu *Pragskiego*, dziś w dalszą udały się podróż ku *Gdańskowi*.

W tych dniach wyjść mają w *Paryżu* pisma pośmiertne zmarłego w r. 1838 Margrabiego *de la Gervaisais*. Autor w młodości swojej przed opłakanemi wypadkami, które w wieku zeszłym zmusiły wielu synów *Francji*, szukać przytułku na obcej ziemi, pozyskał wzajemność Xiężniczki Ludwiki Adelajdy *de Bourbon*, córki Xcia *Kondeusza*. Związek tej pary nie mógł się skojarzyć, a Xiężniczka, wyjechawszy z *Francji*, tu w *Warszawie* w klasztorze PP. *Sakramentek*, życie światowe na klasztorne zamieniła. Jeszcze żyją pamiętający obleczyny tej dostojnej i pobożnej Pani, odbyte r. 1800 w Kościele tutejszym na *Nowem-Mieście*, przez Biskupa *Miaskowskiego*, w przytomności Króla *Ludwika XVIII*, Xięcia i Xiężnej *Angoulême*, i jej profesję ślubów zakonnych, przyjętą we dwa lata później, przez uczonego Biskupa *Albertrandego*. Xżna mieszkała w klasztorze *Warszawskim* lat 5, później gościła w *Anglji*, a w końcu w *Paryżu*, gdzie jako Przełożona Dam od nieustającej adoracji N. SAKRAMENTU, r. 1824 umarła.

Donoszą nam z *Siedleckiego*, iż dnia 6 b. m. o godzinie 7ej po południu, w dobrach *Jablonna*, w Kościele Parafjalnym miejscowym, w obec licznego grona Familji i Przyjaciół, odbył się (za stosownem zezwoleniem Władzy Duchownej), obrzęd zaślubin W. Józefa *Szepietowskiego*, Obywatela z dóbr *Mazur* Guber: *Augustowskiej*, Syna ś. p. Franciszka *Szepietowskiego*, b. Posła *Tykocińskiego*, i Hilarji z Święckich, primo voto *Szepietowskiej*, secundo voto *Gostkowskiej*; z Panną Heleną *Bieniecką*, Córką ś. p. Ludwika *Bienieckiego*, b. Posła *Węgrowskiego*, i Antoniny z Banczakiewiczów *Bienieckiej*. Po krótkich i treściwych wyrazach przedstawiających obowiązki przyszłego stanu, pobłogosławił tę młodą Parę JW. JX. Fraciszek Ig: *Lewiński*, Biskup *Eleuteropolitański*, Sufragan Dyecezji *Podlaskiej*, w przytomności miejscowego Proboszcza W. JX. Kanonika Józefa *Bekierskiego* i licznie assystującego Duchowieństwa. Przed ślubem Pan młody przystąpił także do obrzędu Chrztu Śgo z ceremonji, dopełnionej przez W. JX. Kanonika Adama *Białobrzeskiego*, Proboszcza Parafji *Skibniewo*.

W dniu 16/28 Listopada 1850 r., między 7mą a 8mą godziną wieczorem, niejaki Józef *Brejtszopft*, majster profesji stolarskiej i ojciec licznej rodziny, na przedmieściu *Pradze* stale zamieszkały, będąc w stanie nieprzytomności umysłowej, podsadzony na bryczkę przy drodze niedaleko mostu, tamże na przedmieściu *Pradze* stojącą, z rozkazem odwiezienia do domu pod Nr 500, nietylko przez niewiadomego woźnicę do miejsca zamieszkania odwiezionym nie został, ale nawet do tej pory nigdzie wykrytym być nie mogł. O czem Sąd Policji Poprawczej Pow: *Warszawskiego* Wydz: Igo, po-

dając do publicznej wiadomości, wzywa nie tylko wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, w szczególności zaś Sądy śledzeniem przyczyny śmierci nieznanych osób zajmujące się, ale nadto i osoby prywatne, aby w przypadku powzięcia jakiej kolwiek bądź wiadomości, o przyczynie zniknięcia poszukiwanego Józefa *Brejtszopfta*, choćby na pozór wątpliwej, z udzieleniem takowej Sądowi tutejszemu, bądź ustnie, bądź pismiennie pospieszyć raczyły.

Jutrzejsza *pełnia* przypada o północy. Gdyby nam przyszło dać wiarę przepowiedniom kalendarzowym, nieszczególnie wyszlibyśmy na tem, albowiem zapowiadają one: deszcz, wicher, a kiedy niekiedy tylko pogodę. Tym czasem tydzień ten jak najpiękniejszego wymaga czasu, mianowicie w dnie, które są poświęcone na obchód Grobów ZBAWICIELA.

W ciągu z. m., *Warsz: Tow: Dobroczynności*, utrzymywało w domach Instytutowych starców i kalek obojej płci 303; sierot obojej płci 146; do 6ciu *Sal Ochron* uczęszczało najwyżej dzieci 270; udzieliło wsparcie pieniężne miesięczne stałe, w kwotach od k. 90 do rs. 1 k.50, osobom 50; jednorazowy zasiłek po k.37½, osobom 94; takiż zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6, osobom 10; wsparcie w artykułach żywności otrzymało osób 180; w lekarstwach osób 179. Na obiady 5cio-groszowemi zwane, uczęszczało osób 69; z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika, osób 40; dla których sporządzono porcji (obiadów) 1,333. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 6,452, czyli dla osób 208 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w z. m., wynosi 1,514.

W ciągu z. m. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Woje: *Dubaszewski* lat 86; Antoni *Niewiadomski* lat 78; Ludwik *Adamowski* lat 71; Józef *Łukasiewicz* lat 54; Franciszka *Łapińska* lat 71, i Elżbieta *Stalowa* lat 61 wieku liczący.

Z powodu reparacji kanału pod ulicą *Podwale* przed posesją N° 505 i 506, ulica ta w części od uliczki *Raczyńskiej*, do placu, na którym stoją jatki rzeźnicze, zamkniętą została.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. G. wyobrażenie Ŝgo Jana, krzyżową robotą, z przeznaczeniem tegoż na korzyść ociemniałych po wsiach. Pracę tę można widzieć każdodziennie i nabyć.

Lat temu kilkadziesiąt, miasto *Amsterdam*, wystawione na palach, zagrożone zostało w istnieniu, niezliczoną massą tak zwanych *świdraków*, które zagnieździwszy się w tych fundamentach drewnianych, toczyły je niemiłosiernie. Tęga zima ocaliła ten gród handlowy, gdzie latem i zimą, nie wolno jeździć jak tylko na saniach, o jednym koniu i stępa, aby tak filigranowych budowli nie poruszyć. Owóż, co groziło *Amsterdamowi* przed laty, to grozi *futrom*, w tym roku. Upały zeszłoroczne wylulały, wykołysały olbrzymie pokolenie *molów*, które żarłocznym apetytem opatrzone, ma chęć wielką bankietować na *szubach*, *deliach*, *burnusach*, *boach* i *mufkach*, jeśli ich właściciele nieprzedsięwezmą zawczasu środków, dla poskromienia tych gryzaczów. *NB*. zalecone w r. z. zaszywanie futer w płótno w szarem mydle wyprane, okazało się zawodne. Zdaje się, że oddanie futer w opiekę staranuym kuśnierzom, najlepszym będzie środkiem ocalenia *soboli*, *tumaków*, *szopów*, *niedźwiedzi*, *ełków*, etc.

Kantor Informacyjny i Kommissowy, Józefa *Kaczanowskiego*, istniejący przez lat 20 w pałacu *Potockich* przy Krakowskiem-Przedmieściu, został przeniesiony na drugą stronę ulicy, do domu XX. *Karmelitów* pod Nr 386, na pierwsze piętro, obok pałacu Namiestnikowskiego.

Począwszy od rogatek *Mokotowskich* aż do *Wolskich*, cała przestrzeń tak zwana drogą przy-okopową, wysadzoną została drzewami. Gdy więc szczepy te, o czem wcale niewątpiemy, przyjmą się, będzie to piękną nie tylko ozdobą tej okolicy, ale i wygodą dla miasta.

Pracownia znanego zaszczytnie u nas Artysty P. *Lesser*, malarza historycznego, przeniesioną została z domu dawniej *Szymanowskich* do domu W. *Bürgera* na Nowym Świecie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po widowisku danym na korzyść ubogich, a napełnionym przez spieszącą z pomocą i wsparciem bliźniego Publiczność; przywołano: po Balecie *Hrabina i Wieśniaczka*, Panią *Turczynowicz* i Pannę *Damse*.

P. Filip *Tagljoni*, Dyrektor baletu Teatru *Warszawskiego*, wyjechał do *Wiednia*.

Anglja. — Królowa w dniu 7 b. m., z Xięciem małżonkiem i synami, zwiedziła gmach wystawy. Kommissja inżenierów oświadczyła, że opisy o przeciekaniu wód przesadzono, i że teraz nie potrzeba obawiać się deszczu; mnóstwo robotników przegląda szczegółowo szyby, kitują je, i kit grubo pokostują. Inni robotnicy rozciągają białe płótna nad dachem w pewnej od szyb odległości, by je ochronić od bezpośredniego działania słońca. Podłogę w wielu miejscach już położono. Drzewa w gmachu już wycinać zaczęto, by wypędzić wróble. Do dnia 5go b. m. przyjęto w gmachu 9,626 pak z *W. Brytanji*; 8,837 z *Kolonji*; 7,823 z zagranicy. Cudzoziemcy nie liczą widać na punktualność *Anglików*, dla tego nie spieszą się z przesyłką i rozpakowaniem, a jednak wystawa niezawodnie otwartą będzie 1go Maja. Z pomiędzy nowych przedmiotów, dzienniki cytują bieliznę stołową z *Irlandji*, należącą do Oficerów pułku konnego gwardji; sam obrós ma przeszło 12 łokci długości, a ze 4 szerokości; potrzeba było 8,000 kartonów, dla wyrobienia wszystkich na nim znajdujących się deseni. Dalej model okrętu *Vimiera*, ładunku 1,620 tons, znanego z swej szybkości; jeden bok jest dokończony, drugi pozwala widzieć wnętrze okrętu. Mozajki z drzewa mnóstwo; jeden z wierzchów stołu złożony jest z 110,800 cząsteczek, przedstawia okręt na morzu; inny, z 129,540, trzeci z 7,000 części; ale każdy należy do jakiegoś pomnika historycznego, jak naprzykład: szkatułka *Marji Stuart*, stalle Katedry *Glasgowskiej*, i t. p. Zakupiono już 6,776 biletów, ale pomiędzy temi mało jest bardzo cudzoziemców. Komitet pozwolił sprzedawać w gmachu bukiety, ale kupcy musieli się obowiązać, że ich stoły będą zawsze pełne owego wonnego towaru. W środku gmachu urządzają olbrzymią fontannę, której wody ulatniając się szybko, utrzymy-

wać będą świeżość powietrza w całym gmachu. *Londyn* powoli przysposabia się na przyjęcie gości; po wszystkich rogach malują nazwiska ulic wielkiemi literami. — Gabinet w kwestji podatku dochodowego, pomimo pierwszego zwycięztwa, wiele jeszcze będzie miał do czynienia, bo kilka wniosków jego przeciwnicy przedstawili.

Austrja. *Wiedeń 9go Kwiet:.* — Mówią o ważnych zmianach w wyższych sferach wojskowych i administracyjnych. — Gabinet tutejszy postanowił trzymać się albo bundestagu, albo konferencji *drezdeńskich*, nigdy zaś obojga razem, jak tego sobie życzą *Prusy*.— Głoszą tu, że po przyjęciu stanowczem bundestagu, *Austrja* zaprojektuje przeniesienie go do *Wiednia*.— Z *Bośnji* donoszą, że jeżeli *Seraskier* utrzyma się w *Jaice* i w *Bihacz*, w takim razie powstanie tameczne jest skończonem, inaczej burzyciele jeszcze robić będą zamachy. — Otwarto kolej żelazną z *Werony* do *Mantui;* początek to owej drogi, która ma połączyć *Lombardję* z południowemi *Włochami*.

Francja. *Paryż 9go Kwietnia.* — Co godzina nowe listy Ministrów krążą, bo *Monitor* nic dziś nieogłosił, a giełda z tego powodu niezadowolenie objawia. Pana *Baroche* gabinet za niepodobny uważają, ponieważ wkrótce izba dałaby *votum* nieufności. Gabinet tymczasowy cały oświadczył Prezydentowi, że z powodu wewnętrznego stanu kraju, nie podobna dłużej zwlekać utworzenia Ministerjum parlamentarnego. Z *legitymistami*, trudno się porozumieć. P. *Barrot* oświadczył, że Panu *Baroche*, gdyby został Ministrem, stawiać będzie opozycję systematyczną. Słowem w tej całej sprawie najzupełniejsze zamięszanie, które nie może się przyczynić do polepszenia stanu kraju, podniesienia kredytu i dania zajęcia robotnikom. — Izba odroczyła się na tydzień z powodu świąt, i tu nieobeszło się bez gorzkich rozpraw. — Pan *Guizot* oświadcza się za przedłużeniem władzy Prezydenta; ale w izbie myśl ta zbyt licznych ma przeciwników. — Ministrowie urzędujący donieśli, że w tym tygodniu zwykłe u nich wieczory nie będą miały miejsca. — W ministerjum wojny przygotowują projekt do prawa o lombardach w *Algierji*.— Rozboje nocne w *Paryżu* tak się pomnożyły, że w niektórych cyrkułach musiano straż policyjną potroić.— Mianowano osobną kommisję dla rozdania pomiędzy gminy 600,000 fr. zasiłku, które rząd przeznaczył na założenie łaźni dla ubogich i pralni publicznych.— Z departamentów donoszą, że pogoda dotąd przyjazną jest zasiewom.— Prezydent przysłał w darze klubowi żokiejów, puklerz srebrny sizelowany, który ma stanowić jedną z nagród na przyszłych wyścigach; ma to być rzecz niezmiernej ceny pod względem sztuki w wyrobieniu.— Z *Claremont* donoszą, że Xiążęta *Nemours*, *Joinville* i *Aumale*, wkrótce się rozjadą; ten rozdział wiele kosztować będzie braci tak szczerze kochających się; Xżę *Nemours* jest chory, tęsknota za krajem ma być tego powodem; Xżę ten udaje się do *Niemiec*.— Minister *Vaisse* myśli wystąpić jako kandydat do reprezentacji narodowej. — Gabinet polecił Pełnomocnikowi *Francji* w *Szwajcarji*, by zażądał raportów o wszystkich wychodźcach, i ich środkach utrzymania, dążeniach i związkach.— W jednym z Instytutów dobroczynnych w *Paryżu*, żyje jeszcze w bardzo podeszłym wieku Teressa *Figeur*, która przez lat 22 za rządów pierwszej Rzplitej i Cesarstwa, służyła w pułku dragonów. *Teressa* ranioną była od kuli pod *Tulonem*, cztery razy szablą pod *Savigliano*, a utraciła 4 konie ubite w różnych potyczkach. Była jeńcem wojennym w *Hiszpanji*, *Portugalji* i *Anglji*.— Xżę *Montmorency Laval*, ostatni potomek jednej z gałęzi domu pierwszych Baronów Chrześcjaństwa, zszedł z tego świata w 77 roku życia. — Młody *Rotszyld* w podróży swojej na wschodzie, schwytany został przez *Beduinów* pod *Damaszkiem*, którym zapłacić musiał wykupnego 40,000 piastrów.— Nowa zakrystja przy Kościele Metropolitalnym P. MARJI w *Paryżu*, jest już ukończona, i będzie poświęconą w Niedzielę *Wielkanocną;* kosztowała miljon fr. Zdobią ją okna kolorowe, przedstawiające historją Śtej Genowefy Patronki *Paryża*, i poczet wizerunków wszystkich Arcy-Biskupów *Paryzkich* od Śgo Landry, który żył za czasów Śgo Karola Wgo, do X. *Affre*. Dalsze odnawianie wymienionej Bazyliki, postępuje ciągle; już wydano 3 miljony fr., a ogół kosztów wyniesie 9 miljo:.

Hiszpanja. — Gabinet w d. 7 b. m. rozwiązał kortezy, wybory za trzy miesiące naznaczając. Powodem tego ważnego kroku, była opozycja izby w kwestji uregulowania długu krajowego.

Prusy.— W *Berlinie* cicho; czekają na notę *austrjacką*. — W izbie pierwszej zajmowano się projektem do prawa o odpowiedzialności Ministrów. — W izbie drugiej zajmowano się rozbiorem projektu zatwierdzenia wydatku 18 miljonów talarów na koszta uzbrojeń. — Z *Drezdna* nic nowego. — W *Lubece* niespokojności pomiedzy robotnikami kolei żelaznej trwają ciągle.

Turcja — Spór z *Egiptem* bliskim jest załatwienia: Basza zobowiązał się wprowadzać prawa odpowiednie w stosownej mierze; pobór do wojska wprawdzie w *Egipcie* nie ustaje, ale Baszy wolno trzymać 30,000 ludzi pod bronią, a ze 12,000 inwalidów niedawno uwolniono. — Porta znowu stara się, by rząd *austrjacki* pozwolił wszystkim wychodźcom bez żadnego wyjątku opuścić *Kiutaja;* w tym celu wysłała do *Wiednia* Starif *Efendego*. — W *Kairo* zajmują się oprócz kolei żelaznej, projektem zniesienia katarakt *Nilu*, z czego dla handlu na tej rzece wielkie korzyści wróżą.

Włochy. — Kardynał *Fabrizi* w imieniu Papieża, wydał odezwę do ludu *rzymskiego*, by się składano na wybudowanie Kuścioła Katolickiego w *Londynie;* odpust 100-dniowy zapewniono sładkę udzielającym. — Z wielką surowością teraz wykonywają postanowienia władzy wojskowej *austrjackiej*, karzące śmiercią wszystkich ukrywających ludzi z bandy *Pessatorego;* w wielu miastach *Romagna*, jak w *Imola*, *Lugo*, *Macerata*, *Urbino*, podobne krwawe exekucje miały miejsce. — W *Turynie* spodziewają się wkrótce dekretu Ministra wojny o oficerach z *Lombardji*, *Parmy* i *Modeny*, służących w wojsku *sardyńskiem* od czasu rewolucji. — Ojciec Śty zarządził odprawienie Nabożeństwa żałobnego w Kościele N. MARJI *Większej* w *Rzymie*, za du-

szę zmarłego Xcia *Salerno*, stryja Króla *Neapolitańskiego.* — W tych dniach Jego Świątobliwość jadąc karetą, spotkał N. SAKRAMENT niesiony do chorego. Pius IX wysiadł z karety, i towarzyszył Xiędzu niosącemu Wiatyk aż do złożonego chorobą na łożu boleści przy ulicy *Guipponari*, którego pocieszył słowami Ojca i najwyższego Kapłana; poczem odprowadził pieszo N. SAKRAMENT do Kościoła parafjalnego Ŝgo Karola, i tam przyjął błogosławieństwo N. HOSTJI.

Rozmaitości. — Podróżnik *francuzki* Pan Cyprjan *Duperron*, który przebiega w tych czasach wyższy *Egipt*, odkrył tamże bardzo ważne historyczne napisy, z czasów pobytu armji *Bonapartego.* — Jeden z obrońców *Ludwika XVIgo*, Pan *Squimbre*, umarł w tych dniach w *Orleanie*, w 91 roku życia. — W *Gouzeaucourt* (we *Francji*), 19to-letni młodzieniec, niemy od lat 10ciu, w skutku napadu złości, odzyskał mowę, i teraz doskonale mówi i śpiewa. — Na examinie fakultetu filologicznego w *Paryżu*, jeden z uczniów wykończył swój temat, włożył go w dykcjonarz, i odszedł chwilowo. Mniej biegły jego kolega, korzystając z tej okoliczności, wyjął pracę swego towarzysza, podpisał ją własnem nazwiskiem, oddał Profesorowi, swój zaś temat włożył na miejsce skradzionego. Władza szkolna spostrzegłszy oszukaństwo, nie wchodząc w rozbiór rzeczy, odrzuciła obu kandydatów; ale ojciec ucznia, który stał się niewinną ofiarą podejścia mniej szlachetnego kolegi, powołał tegoż przed sąd kryminalny, a sąd rozpoznawszy sprawę, skazał tego *trutnia*, jako przywłaściciela cudzej literackiej pracy czyli własności, na grzywny w kwocie 325 fr.; przyczem nie obeszło się bez wstydu. — »Czy byłeś *tam*, u *tego?*" pyta Pan zamyślony służącego. »Byłem Panie." »I cóż?" »*Ten* poszedł do *tamtego*, i obu nie ma w domu." »No to dobrze."

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Berski Jene:-Major z Brześcia Lit:; Bertold Jan Oby: z Podlodowa nr 500; Celiński Józ: Oby: z Kalisza nr 605; Jakobs Otto Agronom z Niemiec nr 634; Kośmieński Józ: Oby: z Belna nr 570; Lubomirski Jan Xżę z Gub: Mohilewskiej; Lubieński Wład: Hr. z Dobrzelina nr 600; Małowieski Mich: Oby: z Kryski nr 601; Skrzypaczyński Radca Stanu z Ces:-Ross: nr 404; Wichlińska Klemen: Oby: z Małej wsi.

Wyjechali: Bryndza Teod: Urzę: do Grefenberga; Berežnicki Felicjan Oby: do Poznania; Czetwertyński Lud: Xżę do Gub: Grodzieńskiej; Grodzicki Kar: Ob: do Końca; Murawiew Kata: Żona Jen:-Lejt:, i Mazurowicz Siemion Radca Stanu do Paryża; Plater Adam Hr. do Wilna; Skarzyński Fel: Ob: do Skotnik.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 3 Wczoraj w południe ciepła 11.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.

W Drukarni Kurjera Warsz: — Wolno drukować. Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*